

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 23.

Nowe, sobota 9-go czerwca 1934 r.

Rok XI.

Sprawa pobytu J. E. Ks. Biskupa.

Na życzenie usilne J. E. Ks. Biskupa Dominika nie odbędzie się wieczornica z okazji pobytu Jego w Nowem.

J. E. Ks. Biskup prosi, żeby w miejsce to złożony dobrowolne datki na ubogich miasta. Datki składają można w kasie miejskiej.

Za Komitet: Ks. Prob. Bartkowski.

Program uroczystości kościelnej

z okazji pobytu J. E. Ks. Biskupa
w parafii Nowskiej.

W poniedziałek 18. VI.

O godzinie 16-tej przywitanie J. E. na Placu św. Rocha; wprowadzenie do kościoła. Około 18-tej bierzmowanie parafjan z wiosiek.

We wtorek 19. VI.

O godzinie 8-mej odprawi J. E. mszę św., około 1/2 10-tej bierzmowanie parafjan z miasta.

W środę 20. VI.

Msza św. o godzinie 8-mej, o 1/2 10-ej wizytacja szkół.

W czwartek 21. VI.

O godzinie 8-mej celebrowanie J. E. w kaplicy św. Józefa w miejskim szpitalu. O godz. 11-ej wizytacja kościoła. O godzinie 16-tej odjazd do Górnej Grupy.

Ks. Prob. Bartkowski.

Księgi handlowe.

Różnorodne przepisy kodeksów handlowych, dotyczące ksiąg handlowych, zostają od lipca r. b. zastąpione postanowieniami polskiego kodeksu handlowego, który ustanawia obowiązek prowadzenia ksiąg przez kupca rejestrowanego, za jakiego uważa każdego kupca, prowadzącego przedsiębiorstwo zarobkowe i to w większym rozmiarze. Bliższe określenie takiego przedsiębiorstwa ustali rozporządzenie wykonawcze ministra przemysłu i handlu.

Zasadą rozporządzenia powinno być dążenie do stałego rozszerzenia zakresu firm, obowiązanych do wpisania się do rejestru handlowego oraz do prowadzenia ksiąg handlowych, co leży w interesie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, z drugiej zaś strony, by obowiązki te utrzymane były w granicach celowości praktycznej. Należy mieć na uwadze, że prowadzenie ksiąg pociąga dla średnich, a zwłaszcza dla mniejszych warsztatów poważne obciążenie, a na prowincji — szereg przeszkód technicznych, które trudno byłoby pokonać, gdyby obowiązek prowadzenia ksiąg rozciągnięto nagle na zbyt wielką ilość przedsiębiorstw.

Istotą zagadnienia jest ustalenie „większego rozmiaru” przedsiębiorstwa. Opierając się na taryfie świadectw przemysłowych, stanowiącej załącznik do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, można usnać za przedsiębiorstwa o większym rozmiarze te z pośród przedsiębiorstw przemysłowych, które wykupują świadectwa I—V kategorii przemysłowej oraz wszystkie przemysłowe, niezależnie od kategorii, jeżeli utrzymują zakłady sprzedaży hurtowej, prowadzonej na podstawie kart rejestracyjnych. Gdy chodzi o przedsiębiorstwa handlowe, to za większe uznaje się w zasadzie przedsiębiorstwa, które wykupują świadectwa I i II kat. handlowej. Ponieważ jednak taryfa świadectw przemysłowych uzależnia ciężar podatku od różnych okoliczności, przeto wśród przedsiębiorstw II kat. handlowej znajdujemy

szereg takich, które nie mają charakteru większych i winny być wyłączone z pod przymusu prowadzenia ksiąg. Do nich należą: 1. przedsiębiorstwa prowadzące drobną sprzedaż wyłącznie spożywców towarów posiadających cechy produkcji wytworniejszej, oraz handel specjalny, gdyż są to zakłady osiągające wielokrotnie obroty znacznie poniżej 100 tys. zł i 2. zakłady gastronomiczne, wykupujące II kat. ze względu na wyszynk trunków, choćby obrót ich był nawet zupełnie minimalny.

Nowe metody wymiarowe podatków w Polsce mają polegać na tem, że obowiązek podatkowy będą ustalać władze na podstawie materiału faktycznego. Najlepszym materiałem faktycznym są księgi, które wiążą władze, o ile nie zostaną uznane za nieprawidłowe lub nierzetelne. Uprawnienia te dotyczą nie tylko ksiąg prowadzonych w myśl przepisów kodeksu handlowego, ale i ksiąg uproszczonych i gospodarczych. Najszersze więc koła płatników, nawet takich, na których kodeks handlowy nie nałoży przymusu, będą mogły zaprowadzić księgi i korzystać z formalnych postanowień postępowania wymiarowego. Wspomniane zasady ustawodawstwa skarbowego, będące bodźcem do zaprowadzenia ksiąg, utorują po pewnym czasie drogę wykonawcom kodeksu handlowego do stopniowego rozszerzenia w przyszłości przymusu prawnego prowadzenia ksiąg.

Należy jednak zaznaczyć, że pożyteczne z ogólnego punktu widzenia zrealizowanie dziś węższego, a jutro szerszego koła obowiązanych do prowadzenia ksiąg, może nastąpić pod warunkiem zrewidowania i zmiany praktyki skarbowej w zakresie badania ksiąg, która nie pozostała bez wpływu na fakt, że tylko niewielka ilość, około 6 proc. przedsiębiorstw, prowadzi w Polsce książki. Skoro obecnie rozszerza się i zwiększa zakres obowiązków przez wprowadzenie przymusu księgowego, zaopatrzonego w sankcje karne, to obowiązki te należy zrównoważyć wzmożoną ochroną praw przedsiębiorstw prowadzących księgi, drogą ustalenia odpowiednich przepisów, a przede wszystkim, jak wspomniano, przez zmianę praktyki skarbowej.

Nie wchodząc w szczegóły, można wskazać, przy okazji wydawania rozporządzeń do ordynacji podatkowej, na potrzebę unormowania szeregu spraw spornych, dotyczących kwalifikowania formalnej i materialnej prawidłowości ksiąg. Różne „zasady” księgowości, ustalane przez buchalterów skarbowych, będące powodem odmawiania księgom warunku prawidłowości, nie mogą być wskazówką postępowania ani dla płatników ani dla władz i winny być zrewidowane i ustalone w porozumieniu z samorządem gospodarczym. W postępowaniu wymiarowym i odwoławczym należy przewidzieć możliwość powoływania zaprzysiężonych znawców księgowości, którzy opinowaliby faktyczne kwestje sporne, dając władzy decydującej możliwość wszechstronnego rozpatrzenia sporu. Trzeba by także zmienić nastawienie władz do ksiąg, które są odrzucane coraz częściej z nieuzasadnionych powodów; oraz liczniejsze wypadki odrzucania ksiąg powodują, że narasta problem przekreślenia przez praktykę wymiarową założeń ustaw podatkowych, preferujących materialnie i formalnie prowadzenie ksiąg.

Jeśli przymus prowadzenia ksiąg ma przynieść życiu gospodarczemu kraju oczekiwane korzyści, oraz jeśli impulsy zawarte w ustawodawstwie skarbowym mają dać moż-

ność korzystania z gwarantowanych ustawami uprawnień i utorować na przyszłość drogę do zwiększenia koła obowiązanych do prowadzenia ksiąg — to obok konieczności zakreślenia obecnie wskazanych wyżej wąskich ram przymusu księgowego, jest również konieczna zmiana dotychczasowej praktyki władz skarbowych w stosunku do ksiąg handlowych, przedkładanych na poparcie zezuwanego obrotu i dochodu.

I. P.

Czy produkujemy za dużo?

Kryzys światowy sprawił, że ceny pewnych produktów zaczęły spadać na rynkach światowych, a tymczasem konsumpcja uległa również zahamowaniu. W tej sytuacji nie znaleźli producenci innego wyjścia nad niszczenie masowe danego produktu w celu utrzymania podaży na istniejącym już poziomie i przeszkodzenia dalszemu spadkowi cen. Akcja ta trwa już od dłuższego czasu, a ostatnio przybrała większe rozmiary. Tak więc w Brazylii przystąpiono znów do niszczenia kawy; w ciągu jednego tygodnia b. miesiąca zatopiono w morzu 377.000 worków kawy po 150 kg. każdy, co czyni razem 56 i pół miliona kilogramów. To samo z owocami, których 40 wagonów znajdujących się na stacji Cerbera wyładowano i wrzucono również do morza, aby nie obniżyć ceny.

W Portugalii winiarze postanowili wobec słabego eksportu win wylać do morza 45 milionów litrów wina gorszego gatunku.

Na wyspie Cejlon ogranicza się zbiory herbaty w ten sposób, iż obrywa się z każdego krzaka zamiast trzech listków tylko dwa, co spowodowało spadek zbiorów o 75 milionów funtów.

Na wybrzeżach południowej Ameryki poławia się tyle ryb, iż fabryki konserw przerabiają znaczną część połowu na nawóz sztuczny, aby nie dopuścić do obniżki cen konserw rybnych. W Argentynie znów farmerzy wobec nadmiaru pszenicy zatapiają całe jej wagony w morzu lub używają na opał. Wszystko to się czyni ze względu na politykę cen oraz spadek konsumpcji, aczkolwiek ogólny wzrost zaludnienia kazałby się liczyć raczej ze wzrostem konsumpcji. Kryzys tłumaczy wszystko, choć nie wyjaśnia celowości tych posunięć.

Roboty publiczne w okresie kryzysu.

Międzynarodowa Konferencja Pracy, której debaty rozpoczęły się w Genewie dnia 4 czerwca r. b., ma między innymi w swoim programie zajęć i kwestję robót publicznych, podejmowanych w szerokim zakresie dla złagodzenia kryzysu i ulżenia bezrobociu. Międzynarodowe Biuro Pracy przygotowało na konferencję obszerny memoriał, w którym przedstawione zostały wysiłki dotychczasowe w tej dziedzinie oraz zanalizowane skutki polityki robót publicznych w życiu gospodarczym różnych państw.

Cyfry oraz inne dane, które zawierał memoriał M. B. P., ilustrują naocznie rozmiary prac podjętych w różnych krajach przez rządy. W Stanach Zjednoczonych pożyczki zaakceptowane i zatwierdzone w r. 1933 dla sfinansowania w ciągu trzech lat najbliższych wielkich robót publicznych sięgają sumy 3 miliardów 300 milionów dolarów, wówczas gdy budżet ogólny U. S. A. na r. 1933 wynosił 4 miliardów dolarów. Proporcja ta daje pojęcie o olbrzymim wysiłku, jaki podjęto w celu zwalczania ujemnych skutków kryzysu.

W Niemczech sumy przeznaczone na ten cel w latach 1932 i 1933 sięgnęły 4 miliardów marek; w Szwecji sumy asygnowane na roboty publiczne wynosiły w 1933/34 r. — 155 milionów koron, a 120 milionów koron na r. 1934/35.

Olbrzymie sumy, dochodzące do 6 prawie miliardów lirów asygnował w Italii rząd, gminy i instytucje publiczne na podjęcie robót publicznych i wykonanie ich w r. 1932.

Przeгляд prac i wydatków w tym kierunku wśród szeregu innych państw prowadzi do konkluzji, iż roboty publiczne stały się koniecznością w życiu gospodarczym państw, dotkniętych kryzysem i klęską bezrobocia w tym czy innym rozmiarze.

Papuga okrada bank.

Główny kasjer banku Illinois w Chicago, Mr. Henry Forbes, łamał sobie od pewnego czasu głowę nad zagadką, zdawałoby się, wprost nierozwiązalną: kto i w jaki sposób wykrada codziennie prawie z kasy banku banknoty. Kradzież była tembardziej zagadkowa, że ginęły czasem banknoty dziesięciodolarowe, czasem studolarowe, czasem po jednym, a czasem po dwa banknoty. Nie mogąc dać sobie rady z tą tajemniczą historią, zwrócił się Mr. Forbes do biura detektywów. Wydelegowany detektyw zajął się gorliwie sprawą i ustalił przedewszystkiem, iż było rzeczą najzupełniej niemożliwą dla złodzieja przedostanie się do kasy. Kasa znajdowała się w specjalnym pokoju opancerzonym na 24-em piętrze drapacza, a prowadziła do tego pokoju tylko winda nie zatrzymująca się na żadnym piętrze i strzeżona pilnie przez dozorców. O włamaniu do kasy nie mogło być mowy wobec pancernych ścian i drzwi, okna zaopatrzone były w stalowe okiennice, zamykające się automatycznie o danej godzinie popołudniowej. Którędy więc mógł dostać się złodziej? Wreszcie po długich obserwacjach zwrócił detektyw uwagę na otwarte w czasie dnia okno. Z powodu gorąca kasjer otwierał okno, sam zaś odchodził w głąb pokoju, gdzie znajdowało się jego biurko i kasa. Niedaleko od okna stał stół, na którym leżały stopy i paczki banknotów. Detektyw czekał cierpliwie godzinę, dwie, trzy. Wtem uwagę jego zwróciła papuga, która spacerowała po gzymsie okiennym. Czekał dalej, nie ruszając się z miejsca. Papuga wleciała do pokoju, skoczyła na stół, gdzie leżały banknoty, wyciągnęła dwa papierki z paczki i uniosła je w dziobie. Detektyw wychyliwszy się przez okno obserwował co będzie dalej. Papuga przefrunęła nad drugą stroną ulicy i wleciała przez otwarte okno na 7-em piętrze przeciwległego domu. Tam udała się policja w poszukiwaniu złodzieja. Właścicielką papugi była starsza dama, u której znaleziono przy rewizji banknoty ściągnięte przez papugę. Badana przyznała się, iż nabyła tresowaną papugę od kataruniarza, który obchodził z nią podwórka. Dama wskazała papudze właściwy cel, t. j. okno pokoju, gdzie mieściła się kasa banku i po długiej tresurze pojętny ptak stał się znakomitym złodziejem skrzydlatym.

M. K.

Katar chorobą elektryczną.

— Na zdrowie! — mówi się, gdy ktoś z obecnych w naszym gronie kicha. Jest to formuła wypowiedziana mechanicznie, bez treści myślowej. Powstała ona zapewne w tych czasach, gdy w medycynie panowała teoria t. zw. patologii humoralnej. Dzisiaj, w świetle badań dr. Muncka historia ta z anegdotycznej przeobraża się w realną. Otóż kichanie ma istotnie sprowadzać zdrowie. Jest to pono rozładowanie elektryczne, które doprowadza do równowagi napięcia elektryczności zawartej w naskórku człowieka. Tak twierdzi odkrywca zjawiska, lekarz berliński, dr. Munck, który referował o tem na posiedzeniu berlińskiego Towarzystwa Medycznego.

Podstawą i źródłem zaziębień, katarów i kichania, jest pewna nieznaną dotąd bliżej funkcja skóry, która jest zbiornikiem elektryczności. Skóra jest stale nią naładowana. Co ciekawsze, to fakt, iż nie wszystkie części ciała są jednakowo naładowane energią elektryczną, tak, iż między nimi powstają różnice potencjału. Wystarczy przyłożyć elektrody do skroni np. i do dłoni, połączyć je drutem i włączyć do prądu galwanoskop. Wskazówka galwanoskopu zaczyna się kołysać. Nastąpiło wyładowanie między dłonią a skronią. Jak stwierdził dalej dr. Munck, potencjał danego osobnika jest zawsze jeden i ten sam aż do końca życia. I na to nie wpłynę ani temperatura podwyższona, ani zażycie aspiryny, ani atak malarii.

Wystarczy natomiast, aby dany osobnik zdjął obuwie i bosą stopą stanął na zimnej podłodze lub zanurzył nogi w zimnej wodzie. Nagle oziębienie nóg lub ich rozgrzanie, wszystko, co może spowodować oziębienie ciała powoduje natychmiast naruszenie równowagi potencjału. Następuje kichanie. Kichnięcie doprowadza naruszoną równowagę do porządku. Wyrównywa potencjały różnych części ciała.

Tak brzmi — dość sensacyjnie narazie — nowa hipoteza objaśniająca powstanie kataru i tłumacząca znaczenie kichania. Czy się ostoi, czy się sprawdzi? — o tem zadecydują aeropagi medyczne.

FALE ELEKTRYCZNE PRZECIWI PRÓCHNICY ZĘBÓW.

W laboratorium fizycznym przy uniwersytecie w Pittsburgu (U. S. A.) dokonano szeregu doświadczeń z falami wysokozmiennymi w zastosowaniu do pacjentów, cierpiących na próchnicę zębów. Okazało się, iż fale długości 3.2 m. przy naświetlaniu trwającym od 5 minut do jednej godziny w ciągu kilku seansów, zabijają mikroby powodujące próchnicę.

WYPADKI DROGOWE W ANGLJI.

Angielskie ministerstwo komunikacji ogłosiło statystykę nieszczęśliwych wypadków drogowych, które wydarzyły się w r. 1933. Otóż liczba tych wypadków w Anglii wyniosła 7.001, a liczba osób zabitych podczas tych katastrof — 7.202. Z tego 1.493 wypadki (około 22 proc.) wydarzyły się na skrzyżowaniach dróg, a tylko 77 w miejscach, gdzie ruch regulowany jest przez policję. Na 9.612 pojazdów, które brały udział w katastrofach, było 2.796 aut prywatnych, 1.953 — motocykli, 1.043 — taksówek, 1.939 — samochodów ciężarowych, 1.625 — rowerów, oraz 142 — zaprzęgów konnych. Z pośród osób zabitych było 3.517 przechodniów pieszych, 1.324 — cyklistów i 1.308 szoferów.

Przypadek i systematyczność w grze na loterii.

Od czasu do czasu ukazują się w prasie wiadomości o tych, którym się poszczęściło na loterii i wygrali jakąś wielką wygraną. I czasami dowiadujemy się z pewnym zdziwieniem od nich samych, że przypadek zdecydował o tem, że grali i wygrali.

Weźmy dla przykładu zdarzenie z p. Kozłowską z Łodzi, współwłaścicielką ćwiartki losu, na który padł milion. Koleżanki namawiały ją, by kupiła z nimi ćwiartkę do spółki, a ona się temu opierała. Nic w tem dziwnego! Ciężko pracując cały dzień, zarabiała zaledwie 135 zł miesięcznie, więc nie chciała wydać kilku złotych na „głupstwa”, jak sądziła. Wtem kolektorowi wyleciał los z ręki i upadł jej pod nogi. To zdecydowało. Ale gdyby kolektorowi los nie upadł? Tamte panie byłyby grały i wygrały, bo były zdecydowane grać, a ona zostałaby na lodzie. Jakżeby tego żałowała po niewczasie!

Albo weźmy znany przykład z Miechowa. Pewna pani namówiła znajomego adwokata, by kupił ćwiartkę tego samego losu, na który ona grała. Adwokat systematycznie swoją ćwiartkę w każdej klasie odnawiał, a ona w czwartej klasie nie odnowiła. Adwokat wygrał 10.000 zł, a ona nie. Z pewnością teraz tego żałuje.

Trzeba przyznać, że w obu tych wypadkach za duże pole pozostawiono przypadkowi, z których jeden był dla grającej pomysły, drugi nie. Tymczasem loteria wymaga gry systematycznej. Zdrowy rozum uczy, że większy szans wygrania ma ten, kto gra systematycznie, niż ten, kto przypadkowo kupi los.

Więc pamiętajmy zatem, że 19 czerwca rozpoczyna się ciągnięcie pierwszej klasy 30-ej Loterii i trwa cztery dni. Główna wygrana wynosi 100.000 zł, a wogóle jest w tej klasie 12.080 wygranych na łączną sumę 1.595.200 zł. Wygrają tylko ci, którzy mają los.

Można operować serce ludzkie.

Liczba operacji chirurgicznych dokonanych na żywym sercu ludzkim wynosiła dotąd na całym świecie 535, z tej zaś liczby dokonano pięćdziesiąt w szpitalu Obuchowskim w Leningradzie. Na ogólną liczbę 535-ciu operacji zostało uwięzionych zupełnie sukcesem 236, a operowani nie odczuwają zupełnie jakichkolwiek skutków tak ryzykownego zabiegu. Instytut traumatologiczny w Leningradzie prowadzi pod kierunkiem dra Jalandza regularne eksperymenty operacyjne na sercu żywych psów, przy czym wszystkie psy operowane mają się zupełnie dobrze, tak, iż można twierdzić, że technika operacji dokonywanych na żyjącym sercu została w zupełności opanowana.

PIERWSZA ROCZNICA WĘŻA MORSKIEGO W LOCH NESS.

Wąż morski w Loch Ness święci pierwszą rocznicę swego pobytu w jeziorze szkockim. Upięknęło w istocie 12 miesięcy od chwili, gdy pp. Mackay szczęśliwi posiadacze hotelu o skomplikowanej nazwie „Drumadrochit”, dostrzegli poraz pierwszy fantastyczną zjawę wodną. Wślad za nimi setki „świadków naocznych” opowiadało o potworze w Loch Ness, a tysiące turystów spieszących ze wszystkich zakątków Anglii, a nawet i z zagranicy, aby obejrzeć na własne oczy to czego oczy ludzkie dotąd nie widziały, zbogacili hotelarzy i oberżystów okolicznych, pozostawiając setki i tysiące funtów w ich kasach. Słowem bilans roczny z przedstawień na jeziorze Loch Ness przedstawiał się bardzo pomyślnie, a pp. Mackay oświadczyli interwjującym ich reporterom, iż spodziewają się, że rok bieżący będzie równie dobry, co ubiegły. Nie dbając jednak o rocznicę własną, potwór w Loch Ness nie raczył się ukazać licznym turystom, których nie omieszkały zwabić nad jezioro zawiadomienia o zbliżającej się rocznicy. Potwór wołał najwidoczniej święcić uroczysty dzień swojego „birthday” pod wodą, w ścisłym i intymnym odosobnieniu od reszty świata.

NOWA PASJA HOLLYWOOD.

Mieszkańców Hollywood ogarnął nowy szal. Polega on na tem, że rodzice nadają swoim dzieciom imiona i nazwiska sławnych gwiazd filmowych. Rekord pobiła Marlina Dietrich, której nazwisko nadano aż 304 dziewczynom, dalej Richard Arlen — 203 dzieciom, Gary Cooper — 197, Fryderyk March — 195, Claudette Colbert — 290, a Mae West — 245.

NA ILU MIESZKAŃCÓW PRZYPADA JEDNA SZKOŁA?

W Czechosłowacji na 49.470 mieszkańców przypada jedna szkoła średnia, co nie jest bynajmniej dowodem postępu w tym kierunku, gdyż w Szwajcarii np. jedna szkoła średnia przypada na 22.700 mieszkańców, w Niemczech — na 25.300, we Francji — na 25.440, w Belgii — na 31.430, w Rumunii — na 40.750, w Austrii — na 40.590, w Polsce — na 43.030, we Włoszech — na 50.000, na Węgrzech — 53.670, w Jugosławii — na 82.000. Jak widzimy z tej tabeli, Polska zajmuje pod względem gęstości sieci szkół średnich miejsce nienajgorsze, skoro wyprzedza — i to mocno — Italię.

Poszukuję od zaraz

chłopca do posyłek.

Gdzie? wskaże ekspedycja.

Obwieszczenie.

Wzywa się wszystkich posiadaczy psów, ażeby takowe zgłosili piśmiennie w biurze tut. Zarządu Miejskiego do dnia 25 czerwca b. r.

Niezastosowanie się do powyższego ogłoszenia spowoduje karę porządkową.

Nowe, dnia 5 czerwca 1934 r.
Burmistrz.

Obwieszczenie.

Aby ułatwić ludności wykonanie obowiązku legalizacji następczej narzędzi mierniczych, wpływającego z art. 14 Dekretu o miarach (Dz. U. R. P. r. 1928 Nr. 72 poz. 661), zarządza się co dwa lata poza siedzibą stałych urzędów miar zbiórki legalizacyjnej, obsługiwane przez objazdowe urzędy miar.

O terminie i miejscu, w których ma się odbyć zbiórka legalizacyjna dla danej gminy, ogłasza zarząd gminny. W ogłoszonym terminie należy dostarczyć do objazdowego urzędu miar wszystkie łatwo przenośne narzędzia miernicze: przymiary (miary długości), pojemniki (miary objętości), odważniki i wagi o nośności poniżej 750 kg. wraz z szalkami.

Większe wagi przenośne (wagi do ważenia bydła, spirytusowe i t. p.) mogą być legalizowane tylko na miejscu ich ustawienia. O ile możności zaraz po rozpoczęciu dni legalizacji następczej należy złożyć w objazdowym urzędzie miar zgłoszenie o zalegalizowanie takich wag, a objazdowy urząd miar wyznaczy termin sprawdzenia odnośnej wagi i udzieli zgłaszającemu odpowiednich informacyj.

Legalizowanie wag wozowych, wagonowych i samoczynnych oraz przyrządów do odmierzenia benzyny nie należy do objazdowych urzędów miar. Zgłoszenia o legalizację takich narzędzi mierniczych należy kierować do stałych urzędów, a mianowicie do właściwego Miejsc. Urzędu Miar.

Narzędzia miernicze przed zgłoszeniem do legalizacji powinny być starannie oczyszczone.

Oplaty za czynności urzędu miar wpłaca się przed odebraniem narzędzi mierniczych.

Jeżeli właściciel przesłał swe narzędzia miernicze do objazdowego urzędu miar przez posłańca, to powinien do nich dołączyć kartkę, podającą imię, nazwisko i dokładny adres właściciela.

Osoby, uchylające się od obowiązku legalizacji narzędzi mierniczych, będą karane grzywną do 1000 zł i aresztem do 6 tygodni lub jedną z tych kar, a narzędzia miernicze nielegalizowane zostaną uniezdatnione do użytku wzgl. skonfiskowane.

UWAGA: Do zajmowania się naprawą wag i innych narzędzi mierniczych uprawnione są tylko warsztaty, posiadające zezwolenie (koncesję) Okręg. Urzędu Miar (Dz. U. R. P. r. 1932 Nr. 68 poz. 630). Warsztat, który przyjął wagę do naprawy, obowiązany jest zgłosić ją sam do legalizacji i zwrócić właścicielowi już gotową do użytku. Warsztaty te są przedsiębiorstwami prywatnymi. Publiczność, oddając swe wagi do naprawy, musi się zatem z warsztatem sama ugodzić co do wysokości wynagrodzenia. Zawieranie takich umów w lokalu objazdowego urzędu miar jest niedozwolone.

Zaleca się zawsze żądać od warsztatu pisemnego rachunku na kwotę, pobraną za naprawę, oraz do wodu na wysokość opłaty, uiszczonej przez warsztat urzędowi miar za legalizację wagi.

NACZELNIK OKRĘGU LEGALIZACJI NARZĘDZI MIERNICZYCH w Poznaniu.

W związku z powyższym obwieszczeniem niniejszym ogłasza się, że zgodnie z zarządzeniem władzy legalizacji narzędzi mierniczych, legalizacja następcza odbędzie się dla naszej gminy od dnia 11. 6. 34 r. do 26. 6. 34 r. od godziny 8-mej do godziny 12-tej w Nowem w lokalu p. Stasiewskiego (Dom Polski).
Nowe, dnia 30 maja 1934 r.

(—) Jabłoński, burmistrz.

Szanownym obywatelom miasta Nowego i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 5 czerwca b. r. otworzyłem przy

Rynku nr. 28

Piekarnie.

Staraniem mojem będzie Szan. Klientelę pod każdym względem zadowolę.

Codziennie świeże pieczywo. Fachowa obsługa.

Proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Władysław Laniecki.

Ostrzeżenie.

Podaję do wiadomości publicznej, że przyjmowałem i przyjmuję członków Ubezpieczalni Społecznej w Tucholi.

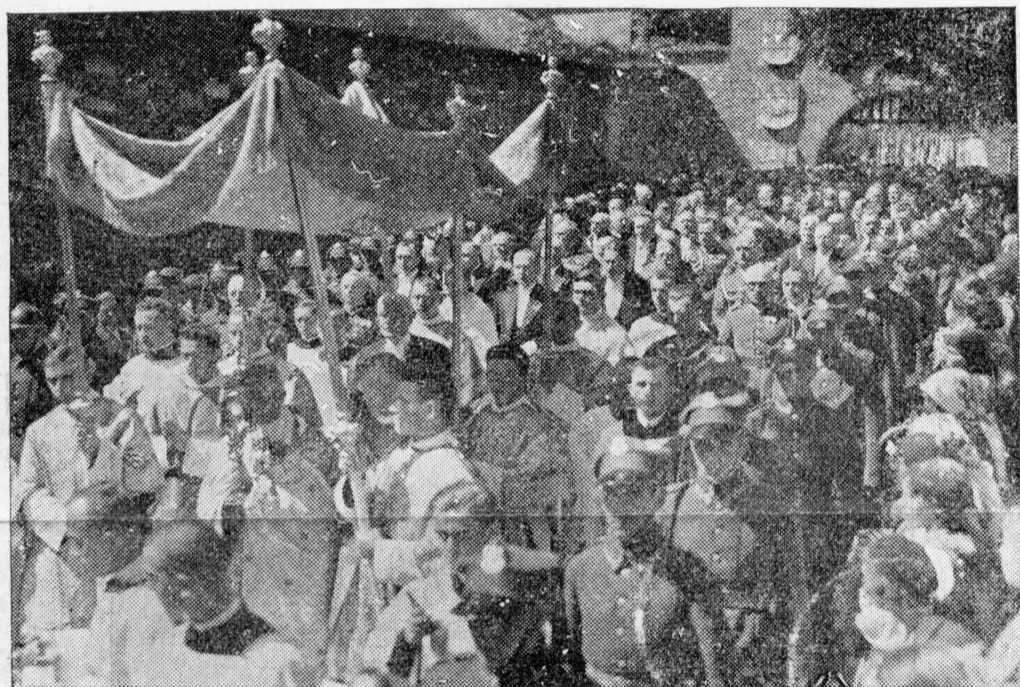
Rozgłaszających fałszywe wiadomości, pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Rogacki, dentysta.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 10 CZERWCA 1934 R.

Procesja Bożego Ciała w Krakowie z udziałem Pana Prezydenta Rzplitej



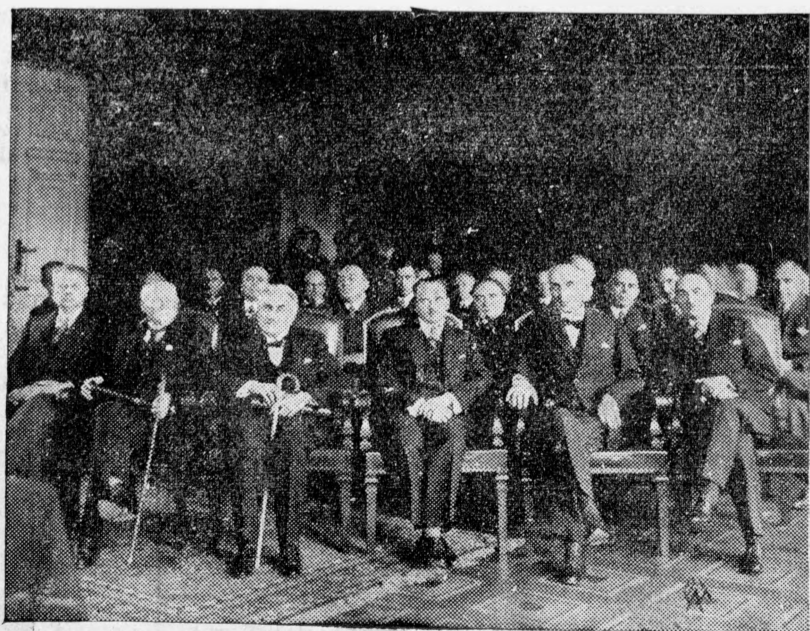
W tegorocznej procesji Bożego Ciała w Krakowie wziął udział Pan Prezydent Rzplitej. Procesję prowadził ks. metropolita Sapieha. Zdjęcie nasze przedstawia fragment procesji po wyjściu z katedry na Wawelu

John Simon minister Spraw Zagran. Wielkiej Brytanji.



Min. Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanji, John Simon znany ze swej działalności w Lidze Narodów w sprawach rozbrojenia.

Wręczenie nagród m. st. Warszawy



W ub. wtorek odbyło się w Ratuszu wręczenie nagród naukowej, literackiej i muzycznej m. st. Warszawy tegorocznym laureatom: prof. L. Krzywickiemu, prof. S. Askenazemu i prof. F. Szopskiemu. Nagroda artystyczna, która przyznano p. Oldze Boznańskiej zamieszkałej w Paryżu, wręczona zostanie laureatce przez konsula R. P. w Paryżu. Na zdjęciu od lewej wiceprezydent miasta Pohoński, wiceprezydent miasta Downarowicz, prof. L. Krzywicki, prof. F. Szopski, prezydent miasta M. Zyndram Kościakowski, prof. Askenaze, wiceprezydent miasta Ołpiński.

Przejazd prof. Schmidta przez Warszawę



Dnia 4 bm. pociągiem z Paryża do Moskwy przejeżdżał prof. Schmidt, dowódca ekspedycji na „Czeluskinie“ wraz z kierownikiem ekspedycji ratunkowej Uszakowem. Bohatera epopeji polarnej przywitani na dworcu członkowie ambasady sowieckiej w Warszawie, przedstawiciele koła polarnego w Warszawie, Komitetu organiz. polskiej wyprawy na Spitzbergen, oraz liczni przedstawiciele prasy stołecznej. Na fotografii prof. Schmidt i Uszakow udzielają autografów na Dworcu Wschodnim w chwilę przed ruszeniem pociągu.

Prymas Polski ks. Kardynał Hlond w Paryżu



Prymas Polski ks. kardynał Hlond przybył do Paryża celem złożenia wizyt kardynałom francuskim. Na zdjęciu Prymas Polski na dworcu w Paryżu w towarzystwie p. ambasadora R. P. Chłapowskiego.

Pawilony polskie na targach w Tel-Awiwie



Pawilony polskie na targach lewantyńskich w Tel-Awiwie. Pośrodku pawilon Łódzki.

Międzynarod. konkursy hipiczne w Warszawie



Przybyły do Warszawy drużyny hipiczne: Francji, Niemiec i Łotwy złożyły wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. U góry — drużyna Niemiecka, salutnie przed grobem Nieznanego Żołnierza, pośrodku — drużyna Łotewska, na dole drużyna francuska z wieńcami.

(Z prawej)

Tablica ku czci Polaków poległych w obronie Wenecji

Tablica wmurowana przez mieszkańców miasta Mestre na pałacu Taglia przy którym z 22 artylerzystów polskich biorących w r. 1848 udział w potyczce z wojskami marszałka Radeckiego, dwóch b. uczestników powstania listopadowego Miśkiewicz i Dembowski poległo śmiercią walecznych w obronie Wenecji. Corocznie w rocznicę tej potyczki ludność miasta Mestre składa hołd bohaterom polskim. W tych dniach Ambasador R. P. Wysocki złożył wieniec na tablicy, poczem wygłoszone zostały przemówienia włoskie i polskie poświęcone uczczeniu pamięci powstańców polskich, którzy padli w walkach o wolność Włoch.



Mecz piłki nożnej Liga-Lipsk



Na stadionie Wojska Polskiego wobec 8.000 widzów rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Ligi P. Z. P. N. a reprezentacją Lipska zakończony zdecydowanym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 5:0. 4:0. Na zdjęciu z lewej — fragment meczu, z prawej — ekipa niemiecka przed grobem Nieznanego Żołnierza.

Oryginalny obyczaj bułgarski



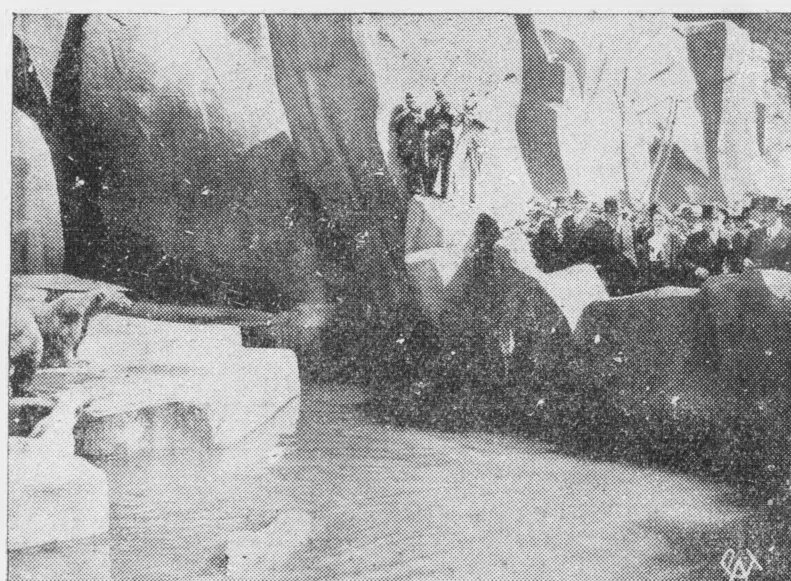
Zgodnie ze starym obyczajem, który do dziś dnia zachował się w niektórych wsiach bułgarskich, nowożeńcom niezwłocznie po ceremonii ślubu wazw swą oblubienicę. Zdjęcie nasze przedstawia moment „ważenia” żony. Odbyna się ono w sposób niezbyt skomplikowany i mało wyszukany.

Procesja Bożego Ciała w Złakowie



Fragment tegorocznej tradycyjnej procesji w Złakowie Książęcim, koło Łowicza.

Otwarcie nowego ogrodu zoologicznego w Paryżu



W tych dniach otwarty został na przedmieściu Paryża Vincennes nowy ogród zoologiczny. Na zdjęciu — prezydent Republiki Lebrun w otoczeniu członków rządu przed pawilonem niedźwiedzi w dniu otwarcia nowego ogrodu.

Nagrodzone dzieło 19-letniej rzeźbiarki



Rzeźba odznaczona nagrodą w tegorocznym Salonie Paryskim. Autorką nagrodzonej pracy jest amerykanka Wilna Spivacko, licząca zaledwie 19 lat.

(Z prawej)

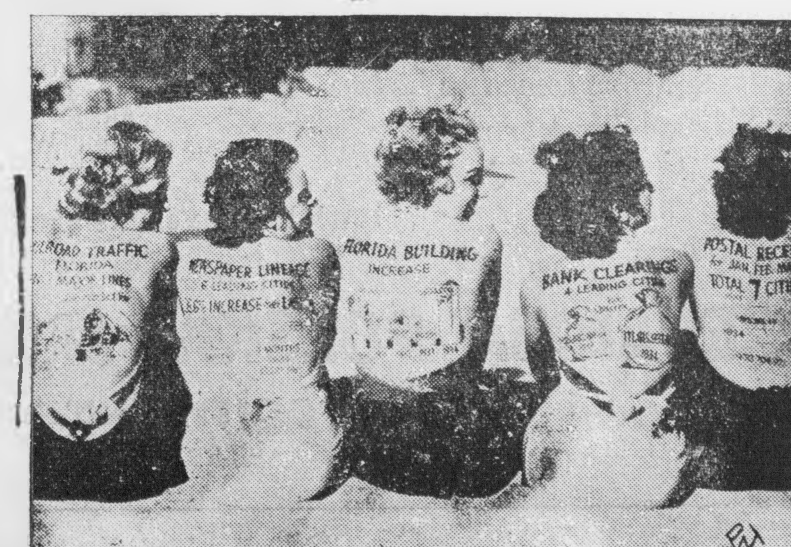
Niezwykły pomysł reklamowy

Na plażach kąpielowych na Florydzie zastosowano nowy niezwykły pomysł reklamowy polegający na tym, że napisy reklamowe odbijane są na plecach, plażujących pań. Istotnie na napisy te trudno nie zwrócić uwagi.

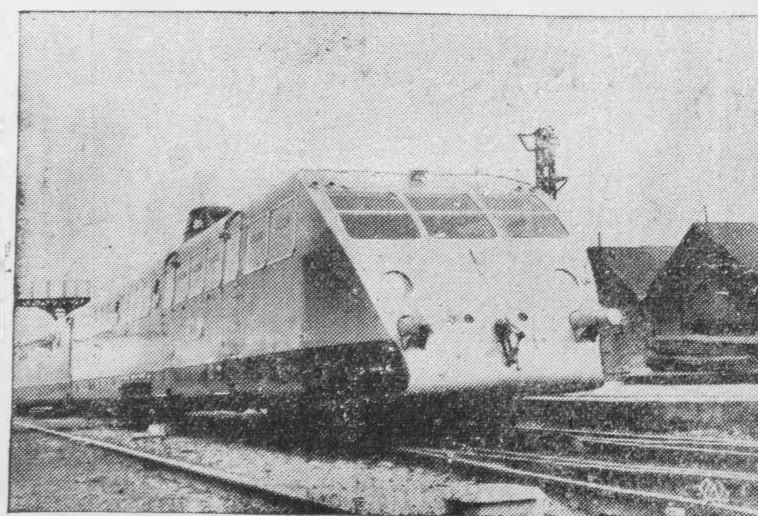
(Z lewej)

Turniej gimnastyczny o mistrzostwo świata w Budapeszcie

W Budapeszcie odbył się turniej gimnastyczny o mistrzostwo świata. Na fotografii widzimy ekipy przyjmujące udział w turnieju w chwili składania przez nich wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W pośrodku znajduje się ekipa polska.



Nowy francuski pociąg motorowy



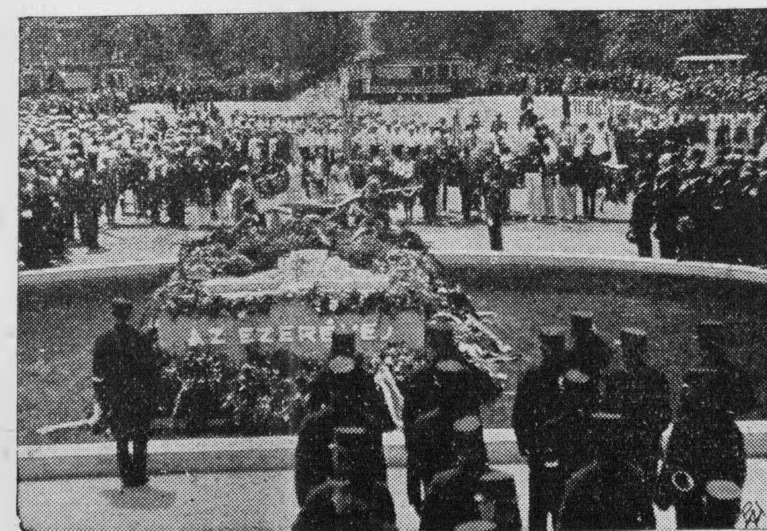
Pociąg motorowy najnowszego typu, uruchomiony przez Tow. Paris-Lyon-Méditerranée na linii Paryż-Nicea.

Święto dzieci szkół powszechnych



W dniu 2 bm. odbył się w Agricoli dzień pieśni i zabawy dzieci szkół powszechnych. W święcie tem wzięło udział około 4000 dzieci.

Na zdjęciu — defilada dzieci szkolnej.



HUMOR

Przyczyna zupełnie prosta.

— Czemu to przypisać, że pan stale wygrywa w karty, na wyścigach natomiast nie dopisuje panu szczęście?
— Ba, przecież koni nie można tasować.

Dobry duch.

— Wczoraj na seansie spirytystycznym ukazał się duch Beethovena.
— I co powiedział?
— Zabronił mojej żonie grywać jego sonaty.

Nic dziwnego.

— Popatrz się — mówi żołnierz do kolegi — nasz pułkownik ma krzywe nogi.
— Nic dziwnego; cały pułk spoczywa na jego barkach.

O ile jest miejsce.

W pewnym miasteczku drukarz miał wytłoczyć na wstędze wieńca żałobnego te słowa: „Spoczywaj w pokoju. Dowidzenia!”
Właśnie gdy drukarnia wzięła się do roboty zamówionej, nadeszła od klienta depesza: „Proszę dodać: w niebie — o ile jest miejsce”.
Jakież było przerażenie klienta, gdy już podczas pogrzebu wyczytał na wstążce wieńca napis: „Spoczywaj w pokoju. Dowidzenia w niebie, o ile jest miejsce”.

Zywy barometr.

— Nauczyciel objaśnia w szkole dzieciom, co to jest barometr. Pyta jednego z uczniów:
— Według czego stosuje się twój ojciec, gdy wychodzi z domu na dłuższy czas?
— Według tego, co mu mama powie, panie profesorze.

Djeta.

Doktor zaleca potwornie grubemu pacjentowi!
— Aby schudnąć, musi pan jadać sałatę bez oliwy, jarzyny bez masła, szparagi, kartofle, rabarbar, truskawki, pomarańcze, surową kapustę, szpinak, szczaw...
— Dobrze, panie doktorze... Przed, czy po każdorazowym posiłku?

Ma rogi.

Pan Rafał wpada do mieszkania wzburzony.
— Halino! — zwraca się do swej małżonki. Ządam od ciebie stanowczo wyjaśnienia!... Wszyscy pokpiwają ze mnie!... Powiadają, że mam rogi!... Czy to prawda?...
Małżonka wzrusza obojętnie ramionami i odpowiada:
— Mój drogi... Wszyscy mówią również, że ja mam kochankę... Czy ja się tem przejmuję?...

Nareszcie

— Czegoś taki ucieszony?
— Bo dziś nareszcie jestem prawowitym małżonkiem.
— Jakto? Przecież od trzech lat jesteś żonaty?
— Tak, ale dopiero dziś spłaciłem ostatnią ratę za obrączki.

Detektyw.

— Jak pan poznał przestępcę, przecież on był przebrany za kobietę?
— Tak, ale idąc ulicą nie zatrzymał się przed wystawami salonów mód.

Warjat.

Do zakładu dla umysłowo chorych przychodzi jakiś jegomość i twierdzi, że musi się natychmiast zobaczyć z naczelnym lekarzem.

— Czego pan sobie życzy?
— pyta lekarz.
— Ządam, żeby mnie pan przyjął do zakładu... Jestem warjat..

Lekarz spojrział nań z uśmiechem.

— Nie wygląda pan na warjata... Pan jest pewnie zdenerwowany w tej chwili, albo może nie ma pan mieszkania i chce u nas przenocować... Mnie pan na taki kawał nie weźmie!... Wracaj pan do domu i weź się do swojej pracy!... Jaki jest pański zawód?..

— Dawniej byłem carem rosyjskim, lecz teraz już nie żyję... Pan mi nie wierzy?... To niech się pan zapyta mojej narzeczonej..

— Pan jest zaręczony?..
— Tak.. Z wdową, która ma pięcioro dzieci..

— To mów pan tak odrazu!.. Teraz widzę, że pan jest warjat.

Ważna przyczyna.

— Bileter wzbrania się wpuścić na salę damę, która się spóźniła na koncert.

— Nie, proszę pani, koncert się już zaczął, więc teraz nie mogę otwierać sali, bo by połowa gości rzuciła się do wyjścia.

Trafne określenie.

— Co za śliczny pierścień ma pan kolega! Jakiś nowy?
— Tak zaręczynowy.

— Pan się żeni? Nie wiedziałem. Z kim, jeśli wolno spytać.

— Z córką bankiera Goldbacha.

— Acha, tak.. teraz rozumiem.. w takim razie to pierścień ratunkowy.

Smaczne wina

w najszlachetniejszych i dobrych gatunkach, pielęgnowane w myśl najstarszej i najklasycznej tradycji poleca

Aranyi

Hurtowne Składy Szlachetnych win
KRAKÓW, MOSTOWA 10.

- CENY NISKIE -

Kto raz skosztuje nasze wina, innych już żądać nie będzie nigdy.

Wina pochodzą z słynnych winnic Tolcsva-Mad-ToKay.

Tani tydzień beletrystyki

od 6 - 16 czerwca 1934 r.

Po 1,50 zł.

Ant. Marczyński: PRZEKŁĘTY STATEK, powieść wspólna.
PIECZEŃ Z ANTYLOPY
W PODZIEMIACH KARTAGINY (powieść egzotyczna)
ALOHA, powieść
OSTATNIA TORPEDA, powieść
NIEWOLNICE Z LONG ISLAND, powieść wspólna.
KSIĄŻĘ WA - TUNGA, powieść

Po 50 groszy.

A. Czechow: NAGA NARZECZONA, romans z kontrabasem
K. Tetmajer: WATERLOO, powieść
M. Bulhakow: FATALNE JAJA
E. M. Hull: SZEK
W. C. Hudson: JEJ NAGA STOPA

Po 40 groszy.

George Eliot: NOCE FLORENCKIE, powieść
Alfons Daudet: MAŁY
H. Boreaux: GRY NIEBEZPIECZNE
A. Czechow: PARTJA WINTA

N. Szczedryn: JUDASZEK
Piotr Benoit: ALBERTYNA, powieść
Józef Korzeniowski: POJEDYNEK, powieść
I. J. Kraszewski: EMISARJUSZ, powieść
H. Nagiel: TAJEMNICE NALEWEK
E. Hoffmann: OPOWIEŚĆ
K. Przerwa-Tetmajer: PANNA MARY
H. L. Gates: MILJON DOLARÓW, powieść

Po 30 groszy.

Gustaw Meyrink: NOC WAAPURGJI, powieść fantastyczna
Jack London: LISTY KEMPTONA DO WACE'A
St. Łukasiewicz: SENATOROWIE W MAZURZE, nowela
Ludwik Romocki: WŚRÓD DZIKICH ZWIĘRZĄT
Feliks Brodowski: LIOFE, nowela
St. Kiedrzyński: NIE TRZEBA SIĘ NICZEMU DZIWIĆ, komedia

O. Henry: BLUFF
HUMOR SOWIECKI
St. Talarówna: PORACHUNEK Z SZATANEM
R. Kwiatkowski: NIE ZAGLĄDAJ ZA PARAWAN
Laurids Brunn: SZCZĘŚLIWE DNI VAN ZANTERA
Piotr Loli: Axyadea

i wiele innych książek poleca

KSIĘGARNIA POLSKA JANA MAJEROWICZA
Jarocin, Rynek 2.